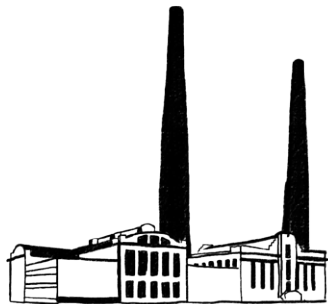


# TARNÓW

1000 lat  
nowoczesności



przewodnik

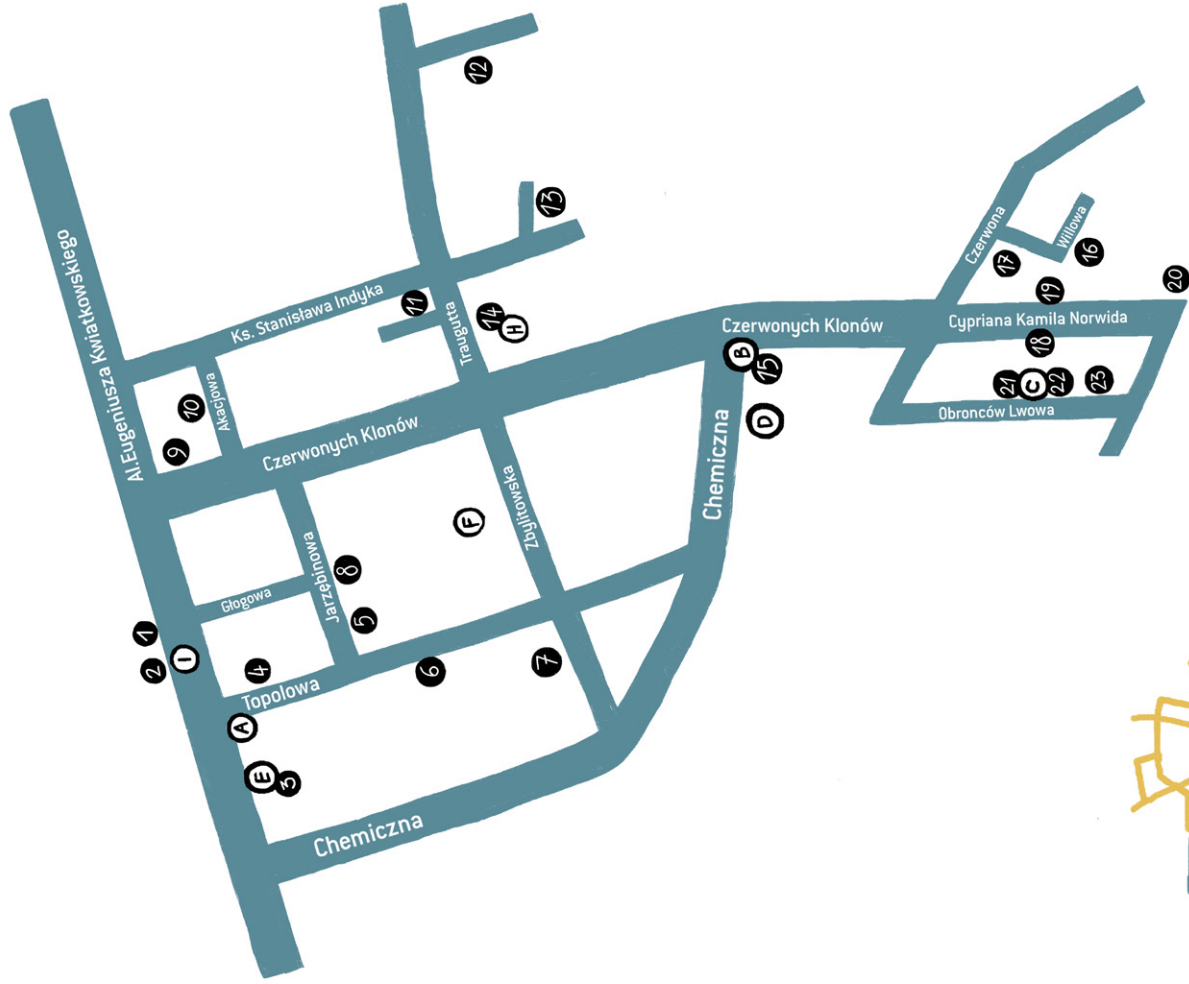
**N**owoczesna historia Tarnowa zaczyna się w 1927 roku. Powstała tu wówczas przemysłowa dzielnica Mościce. Kończy się tysiąc lat później, w projektach JANA GŁUSZAKA DAGARAMY (1937–2000), tarnowskiego architekta futurologa, który w latach 60. i 70. XX wieku tworzył wizje miast przyszłości.

Projekt *Tarnów. 1000 lat nowoczesności* referuje tę długą historię. Pokazuje drogi, którymi podążał tarnowski modernizm – z jednej strony

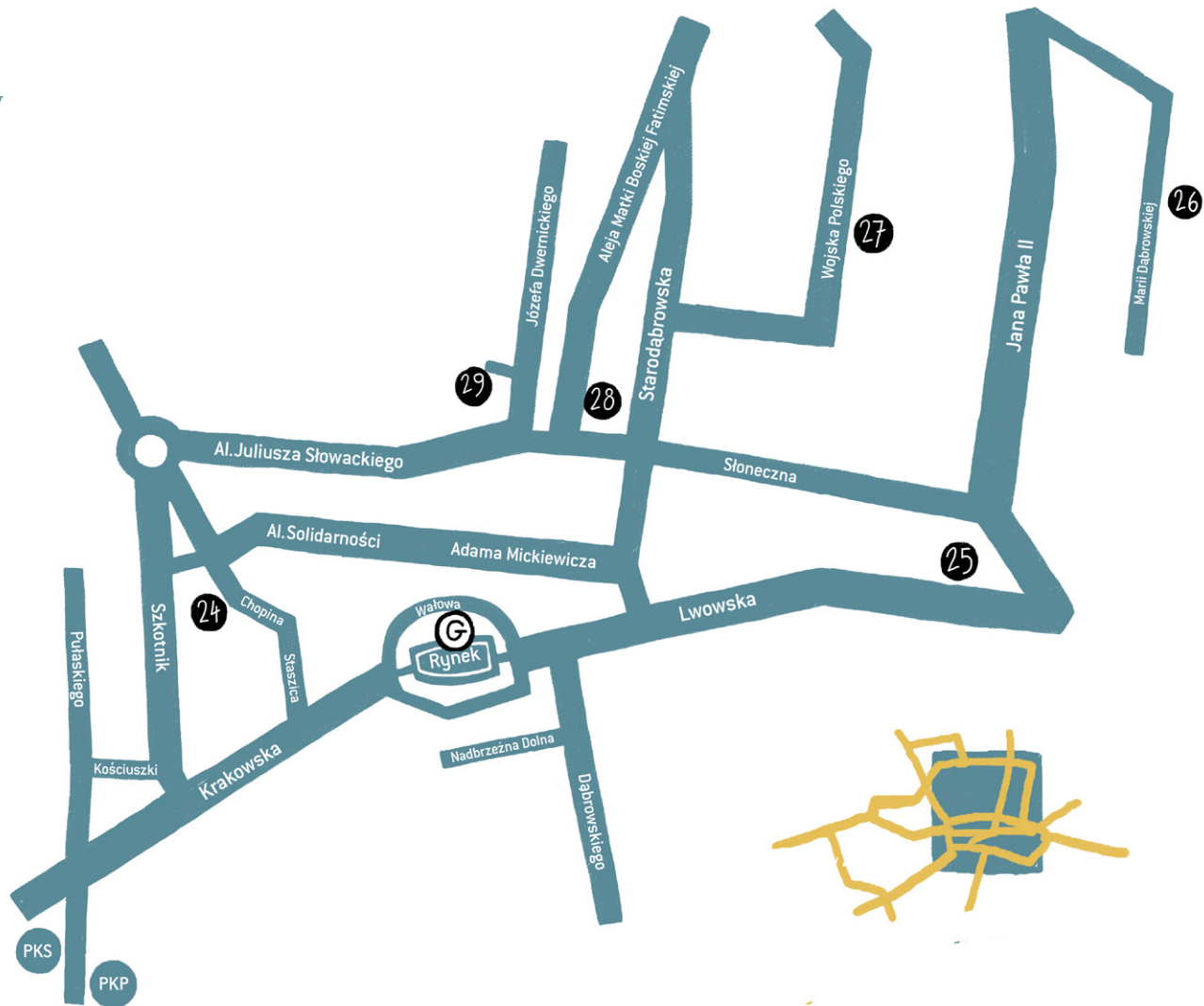
był odbiciem prądów międzynarodowych, a z drugiej miał swoją własną prowincjonalną redakcję.

Modernistycznym marzeniem było zaprojektowanie przyszłości. Projekt ukazuje niezrealizowane scenariusze – fiasco aspiracji architektów i urbanistów oraz idące za nimi alternatywne wizje naszej współczesności.

# Mościce



# TARNÓW



## TARNÓW. 1000 LAT NOWOCZESNOŚCI

Wystawa rozgrywa się w przestrzeni miasta Tarnowa i jego przemysłowej dzielnicy Mościce. Na szlaku podróży po modernistycznej idei znajdują się prace zaproszonych artystów, architektura i relikty niezrealizowanych modernistycznych założeń rozwoju miasta.

W 2010 roku ukazała się książka *Tarnów. 1000 lat nowoczesności*. Stanowi ona użyteczną bazę tekstów i ilustracji dla wystawy.

Katalog z dokumentacją projektu oraz angielska wersja książki ukazą się na przełomie 2010–2011 roku (patrz str. 45)

TARNÓW — MOŚCICE

Otwarcie:

27 SIERPNI 2011

GODZINA 20<sup>00</sup>

Wystawa trwa do 30 września 2011

ARTYŚCI:

Olaf Brzeski, Rafał Bujnowski, Łukasz Jastrubczak, Paulina Ołowska (wraz ze studentami i absolwentami CCA w San Francisco Bean Gilsdorf, Melissa Dickenson, Frederich Alvarado, Matthew Endler, Kevin Krueger, Blaz Pirnat, William Emmert), Agnieszka Polska, Katarzyna Przezwańska, Wilhelm Sasnal, Monika Sosnowska, Marcin Zarzeka

KURATOR:

Dawid Radziszewski

---

\* *Tarnów. 1000 lat nowoczesności*, pod redakcją Ewy Łączyńskiej-Widz i Dawida Radziszewskiego, wyd. Stowarzyszenie 40 000 Malarzy, Warszawa, 2010

## WYSTAWA GŁÓWNA

A — GABLOTA NA UL. KWIATKOWSKIEGO 18 (POD BUDYNKIEM POGOTOWIA)

**PAULINA OŁOWSKA** wraz ze studentami i absolwentami California College of the Arts w San Francisco: FREDERICO ALVARADO, MATT ENDLER, MELISSA DICKENSON, WILLIAM EMMERT, BEAN GILSDORF, KEVIN KRUEGER, BLAZ PIRNAT

**Festiwal w Azotach**

mozaika, farba olejna, odpady plastikowe, ołówek, drut, kreda szkolna, 2011

**P**raca Pauliny Ołowskiej powstała przy udziale jej studentów z California College of the Arts w San Francisco. Wspólnie, podczas dwutygodniowego pobytu w Mościcach, wykorzystując tworzywa sztuczne wytwarzane w Zakładach Azotowych oraz odpady produkcyjne o fantazyjnych kształtach, stworzyli mozaikę. Dekoruje ona sterownię oddziału K-25. Ten szczególnie ważny blok Zakładów Azotowych znajduje się na obszarze zamkniętym, dostępnym tylko dla pra-

cowników. Ze względu na charakter miejsca w którym mozaika powstała, efekty pracy będziemy mogli zobaczyć jedynie na dokumentacji fotograficznej zamieszczonej w gablocie na ul. Kwiatkowskiego 18 (pod budynkiem pogotowia).



## WYSTAWA GŁÓWNA

B — DWORZEC PKP W MOŚCICACH, UL. CHEMICZNA

**ŁUKASZ JASTRUBCZAK****Śpiący kowboj**

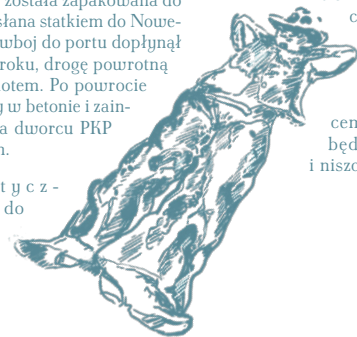
rzeźba, beton, 2011

**Ś**piący kowboj Łukasza Jastrubczaka, również zawiera w sobie wątek amerykański. W tym przypadku jednak podróż zaczyna się w Polsce i po krótkim pobycie w ojczyźnie prairie, rewolwerowców oraz kapeluszy z rondem, następuje powrót do kraju naszych słowiańskich przodków. Łukasz Jastrubczak stworzył z plasteliny rzeźbę przedstawiającą naturalnej wielkości śpiącą postać kowboja, w kapeluszu, kamizelce i z ostrogami. Plastelinowa rzeźba została zapakowana do skrzyni i wysłana statkiem do Nowego Jorku. Kowboj do portu dopłynął 4 lipca 2011 roku, drogę powrotną odbył samolotem. Po powrocie został odlany w betonie i zainstalowany na dworcu PKP w Mościcach.

Romantyczna podróż do Ameryki — niegdysiejszego

lidera w dziedzinie industrializacji, pewnie się nie powtórzy. Zamierzona przez autora efektowna deformacja tułowia, kapelusza i kowbojskich butów jest skutkiem przemieszczania się rzeźby w skrzyni w czasie transportu statkiem i samolotem.

Mościcki dworzec, na terenie którego została zainstalowana praca Łukasza Jastrubczaka, ma za sobą swoje złote lata, kiedy w czasie największej prosperity fabryki tętnił życiem. Teraz jest zniszczony, zaniedbany i zapomniany. Betonowa rzeźba zrosnie się z dworcem. Razem z nim będzie się starzeć i niszczyć.



WYSTAWA GŁÓWNA

C — PRYWATNY DOM, UL. OBROŃCÓW LWOWA 10

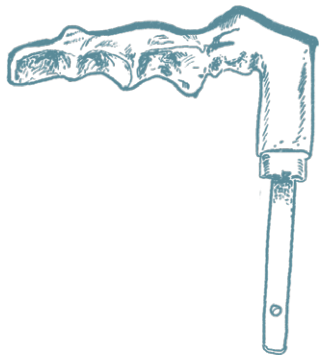
## MONIKA SOSNOWSKA

### Klamka

obiekt, aluminium, 2008

W pracy Moniki Sosnowskiej zatrzymany jest moment niepokoju i strachu, który dosięga domu — miejsca kojącego się z bezpieczeństwem. Zainstalowana jest w drzwiach wejściowych przedwojennej willi.

XX-wieczna historia Mościc to nie tylko historia wynalazków i industrializacji. To także historia strachu, związanego z wojną oraz powojennego strachu — przed awarią na zakładach. Praca Moniki Sosnowskiej przywołuje napięcie, od którego mieszkańcy dzielnicy zdążyli się już uwolnić.



WYSTAWA GŁÓWNA

D — DZIAŁKA ZA DWORCEM PKP W MOŚCICACH, UL. CHEMICZNA

## WILHELM SASNAL

28.03.1983

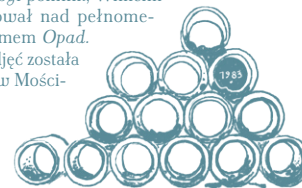
rzeźba, kręgi betonowe, smoła, 2010

Wilhelm Sasnal wychował się w Mościcach. Od dziecka słyszał krązące między mieszkańcami dzielnicy opinie o zagrożeniu wynikającym z mieszkania w sąsiedztwie fabryki produkującej niebezpieczne chemikalia. Słyszał też o amerykańskich rakietach wycelowanych w fabrykę — strategiczny dla gospodarki państwa ośrodek. Pomnik upamiętnia to poczucie zagrożenia, stwarza alternatywną wizję przeszłości, w której 28 marca 1983 roku wydarzyła się wielka katastrofa.

W sierpniu 2010 roku, w czasie gdy realizowany był pomnik, Wilhelm Sasnal pracował nad pełnometrażowym filmem *Opad*. Duża część zdjęć została realizowana w Mości-

cach. Film ukazuje obraz świata po wielkim wybuchu, nieokreślonej tragedii. W wizji tej z nieba spada radioaktywny pył. Grupka ocalałych, wyobcowanych ludzi próbuje zorganizować sobie życie w dziwnej, nowej rzeczywistości. Film i mościcki pomnik autorstwa Sasnala ściśle się ze sobą wiążą, ukazując jeden ze scenariuszów życia po apokalipsie.

*Opad* Anki i Wilhelma Sasnal będzie można zobaczyć podczas epilogu wystawy 6 stycznia 2012 roku w Warszawie.



## WYSTAWA GŁÓWNA

E — KASYNÓ, UL. KWIATKOWSKIEGO 20

## WYSTAWA GŁÓWNA

F — PARK IM. E. KWIATKOWSKIEGO W MOŚCICACH

## OLAF BRZESKI

*Pamięci Majora Józefa Monety*

film super 8mm/DVD 13', płyta marmurowa, 2006/2007

**I**dyllę mościckiego osiedla w okresie dwudziestolecia gwałtownie przerwała wojna. Eleganccy inżynierowie, bywalcy Kasyna, musieli porzucić swoje dotychczasowe życie aby heroicznie bronić kraju.

Film Olafa Brzeskiego pokazuje oddział Majora Józefa Monety. Żołnierze we wrześniu 1939 roku stacjonowali w lesie czekając na rozkaz do ataku. Atmosferę

męskiej przygody przerywa przybycie Majora Józefa Monety – dzielnego i bezlitosnego dowódcy.

Film i tablica epitafijna sprawią, że Kasyno na jeden miesiąc zamieni się w mauzoleum Majora.



Projekcja dostępna od wtorku do niedzieli w godz. 11<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>

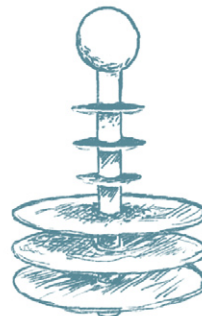
## MARCIN ZARZĘKA

*Bez tytułu*

4 rzeźby, stal, lakier samochodowy, 2011

**R**zeźby Marcina Zarzeka pokazywane w mościckim parku, to odzworowane, w zmniejszonej skali, projekty budynków JANA GŁUSZAKA DAGARAMY. Ich wielkość oraz użyte materiały nawiązują do rzeźb z Elbląga, które powstały podczas dwóch edycji Biennale Form Przestrzennych w latach 60.

Te dwie na pozór odległe sobie poetyki, projekty DAGARAMY i stalowe rzeźby rozrzucone po elbląskich osiedlach, splatają się w pracach Marcina.





## WYSTAWA GŁÓWNA

G — MUZEUM OKRĘGOWE W TARNOWIE, RYNEK 20—21

## RAFAŁ BUJNOWSKI

*Tablica upamiętniająca Jana Głuszaka Dagaramę*

mosiądz, system grzewczy, 2011

Rafał Bujnowski jest autorem koncepcji tablicy upamiętniającej JANA GŁUSZAKA DAGARAMĘ. Tablica wygląda niepozornie, jednak gdy jej dotkniemy, odkryje swoją tajemnicę — dzięki zainstalowanej wewnątrz grzałce ma stałą temperaturę 37,5 °C — stan podgorączkowy.

Tablica poświęcona jest człowiekowi, którego niezwykle projekty wyprzedzały teraźniejszość, a którego życiorys, jak to często zdarza się w przypadku wizjonerów, był tragiczny.

37.5°C

## WYSTAWA GŁÓWNA

H — CENTRUM SZTUKI MOŚCICE, UL. TRAUGUTTA 1

## KATARZYNA PRZEWAŃSKA

*Fontanna*

rzeźba, donica betonowa, farba poliuretanowa, woda, 2011

Budynek Centrum Sztuki Mościce został poddany gruntownemu remontowi. Jego klasyczny, późnomodernistyczny charakter, musiał ustąpić przed potrzebami i gustami współczesnych. Wnętrze zyskało nowy podział przestrzenny, a stare materiały zostały zastąpione nowymi, w znaczący sposób zmieniła się również jego bryła.

Rzeźba Katarzyny Przewańskiej w CSM to rodzaj paradoksalnej fontanny — skupia się na jednej kropli kapiącej z sufitu i wpada-

jącej do misy zrobionej z betonowego kwietnika. Wnętrze jest pokryte gradientem. Kolor i forma pracy korespondują z oryginalną, wykonaną z piaskowca, okładziną ścian wewnątrz CSM.

Praca ma charakter kontemplacyjny, budynek odpoczywa, gdy jest pusty, a upływ czasu wyznacza dźwięk kropli spadającej na lustro wody.



## WYSTAWA GŁÓWNA

I — PORTIERNIA ZAKŁADÓW AZOTOWYCH W TARNOWIE-MOŚCICACH S.A.

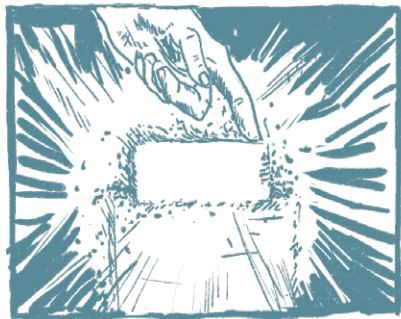
## AGNIESZKA POLSKA

*Stahlwille*

wideo, DV PAL, 2 min 8 sec pętla, 4:3, 2008

**P**raca wideo zainstalowana jest przy portierni Zakładów Azotowych. Można ją oglądać od zachodu do wschodu słońca. O godzinie 23<sup>00</sup> pracownicy Zakładów idą do pracy na kolejną zmianę. Hipnoty-

zujący rytm filmu Agnieszki Polskiej jest jak tętno tej wielkiej, alchemicznej fabryki, działającej bez przerwy od ponad 80 lat.



## WYSTAWA GŁÓWNA

MOŚCICE — 1, 2, 3

## MOŚCICE

1. *Budynek Dyrekcji Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A., ul. Kwiatkowskiego 8*

Początkowo administracja fabryki zajmowała drewniany barak mieszczący się w bezpośrednim sąsiedztwie zakładowej bramy. Budowę obecnego budynku Dyrekcji rozpoczęto w 1934 roku według projektu inż. Antoniego Kielbasińskiego i zakończono cztery lata później. Symetryczny, trójskrzydłowy, dwupiętrowy, murywany budynek z kolumnowym portykiem z podjazdem, został usytuowany na wprost dyrektorskiej willi. Wyznacza główną oś przyfabrycznego osiedla. Ulica Głogowa, prowadząca wzdłuż willowej dworkowej architektury domów inżynierskich, wśród szpaleru drzew, pozwalała na pokonanie odległości pomiędzy tymi dwoma głównymi obiektami pieszo.

Prosta forma budynku, z płaskim dachem i rytmicznymi podziałami okiennymi, nawiązuje do architektu-

ry pałacyku dyrektora fabryki. Na pierwszym piętrze, na osiach obydwóch budynków, z kolumnowymi gankami, znajdują się pomieszczenia reprezentacyjne.

2. *Portiernia Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A., ul. Kwiatkowskiego 8*

Budynek portierni, usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie bramy, został wzniesiony jako jeden z pierwszych obiektów fabrycznych. Murywany, piętrowy budynek, z tarczą zegarową w partii górnej, do dziś tylko nieznacznie zmienił swój wygląd. Nadal pełni funkcję zakładowej portierni i biura przepustek.

Od samego początku otwarcia fabryki, aż do października 1931 roku, funkcjonował także jako zakładowa kaplica.

3. *Restauracja Kasyno, dawne Kasyno Urzędnicze, ul. Kwiatkowskiego 20*

Budynek tzw. *Nowego Kasyna* został wybudowany na przełomie 1937/1938 roku, według projektu inż. Stefana Żeleńskiego z Warszawy. Swą formą architektoniczną nawiązuje do budynku Dyrekcji,

a także sąsiednich, piętrowych budynków ze spadzistymi dachami, pierwotnie pełniącymi funkcję hoteli dla kawalerów. Usytuowany centralnie, z podjazdem, wyznacza oś założenia. Na parterze mieścił ogród zimowy, sale klubowe, jadalnię i bufet. Na I piętrze m.in. osobną jadalnię, pokoje klubowe i gabinety, oraz bilard i bridż.

Po II wojnie pełnił m.in. funkcję zakładowego Domu Kultury i przychodni. Obecnie mieści restaurację i przedszkole na piętrze.

Budynek usytuowany w otoczeniu zieleni, w strefie publicznej osiedla, zgodnie z koncepcją miasta-ogrodu, wg której zaprojektowano międzywojenne Mościce.

#### 4. Dworek dwurodzinny, ul. Topolowa 2

Dworek należy do grupy pierwszych 12 domów mieszkalnych, wzniesionych przez fabrykę, zaprojektowanych dla inżynierów, budowniczych P.F.Z.A. Murowany, stosunkowo niski, z ogrodem, utrzymany został w modnym na początku XX wieku stylu dworkowym. Posiada stromy dach i osiowo zaznaczony płaski portyk. Zajmuje powierzchnię 248 m<sup>2</sup> i standardowo posiada 5 pokoiów, obszerną

kuchnię ze służbówką i inne pomieszczenia pomocnicze. W późniejszych, realizowanych w ramach COP-u budynkach, wielkość zajmowanej powierzchni była stała i zależała od stanowiska zajmowanego w fabryce. Funkcje: reprezentacyjne i prywatne, tradycyjnie umieszczono na dwóch oddzielnych poziomach.

Usytuowany wzdłuż ulicy, w sąsiedztwie parku i ogólnie dostępnych terenów zielonych. Nieco dalej, wzdłuż drogi prowadzącej do kościoła, dwie kamienne ławki.

Nazwy ulic w Mościcach przyjęto od gatunków zasadzonych wzdłuż nich drzew.

#### 5. Dworek, ul. Jarzębinowa 1

Usytuowany u zbiegu ulic Jarzębinowej i Topolowej, pierwotnie w bezpośrednim sąsiedztwie domu dyrektora fabryki, symetryczny w stosunku do domu drugiego wicedyrektora (ulica Jarzębinowa 1). Jako inwestycja państwowa, w pełni sfinansowana przez fabrykę, posiada tradycyjne polskie formy (proporcje, układ przestrzenny, stromy dach, portyk kolumnowy, ganek) i historyzujące detale architektoniczne: uproszczone gzymsy, fryzy, głowicy

ce i kapitele.

Jednopiętrowa wolnostojąca willa w ogrodzie, zajmuje powierzchnię 231 m<sup>2</sup> i posiada 7 pokoi, kuchnię ze służbówką oraz pomieszczenia pomocnicze. Wielkość domu, jego usytuowanie na osiedlu podkreślała status zajmowanego w fabryce stanowiska i nie zależała od liczebności rodziny.

#### 6. Ławki przy ulicy Topolowej

Po dwóch stronach ulicy Topolowej, naprzeciwko siebie, ustawione zostały dwie kamienne ławy. Ich płynna linia, tworząca zapleczek i siedzisko, zwieńczona kamienną kulą, znakomicie wpisuje się w otoczenie zielonych Mościc.

Warto zwrócić uwagę na wykute na nich napisy: na pierwszej, usytuowanej od strony Parku Kwiatkowskiego, znajduje się data powstania ławki — 1929 rok. Pod nią widoczna jest linia, która oznaczała poziom jaki osiągnęła woda w czasie największej powodzi w 1934 roku. Na drugiej ławce widoczny jest napis — skrót P.F.Z.A. (Państwowa Fabryka Związków Azotowych).

#### 7. Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Mościcach, ul. Zbylitowska 5

W latach 30., w sprawie budowy tego kościoła, interweniowano u samego Prezydenta Mościckiego. Świątynia jednak została wzniesiona dopiero w latach 1948–56. W konkursie na jej projekt brał udział m.in. Bohdan Pniewski, autor projektu Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie (wybrane propozycje konkursowe zobaczyć można na wystawie *Życie codzienne w Mościcach w latach 1927–1939*). Ostatecznie wybrano projekt inżynierów Stanisława Gałęzowskiego i Władysława Pieńkowskiego. Potężna, kubistyczna bryła kościoła murowana z cegły i żelazobetonu, jest trójnawowa, przykryta kasetonowym stropem z drewnianą okładziną. Nad prezbiterium góruje kopuła z latarnią, nad fasadą zredukowana wieża. Kamienne figury, tworzące kompozycję rzeźbiarską *Śluby Jana Kazimierza* na dziedzińcu kościelnym, pochodzą z pierwotnego ołtarza.

#### 8. Pałacyk Kwiatkowskiego, ul. Jarzębinowa 9

Najokazalszy i najbardziej reprezentacyjny budynek osiedla

## WYSTAWA GŁÓWNA

MOŚCICE — 9, 10

przyfabrycznego, tzw. pałacyk Kwiatkowskiego, zwany również *Dyrektorówką*, usytuowany jest na wprost budynku Dyrekcji. Wybudowany dla inż. Tadeusza Zwiślockiego, pierwszego dyrektora fabryki, jako jeden z pierwszych budynków, w przeciągu niespełna jednego roku (1928). Zaprojektowany przez inż. Konrada Kłosa z Warszawy, pełnił funkcje mieszkalne i reprezentacyjne, rozlokowane na dwóch oddzielnych poziomach. W sąsiedztwie budynku znajdowały się: ciepłarnia oraz budynek gospodarczy z pomieszczeniem służbowym. Sąsiaduje z parkiem Kwiatkowskiego, od ulicy odgradzony bramą i budynkiem kordegardy.

Willa została wzniesiona na planie prostokąta, z portykiem i ganikiem. Modernistyczne, dwukondygnacyjne rozwiązanie budynku, zostało wzbogacone skromnym, neoklasykistycznym detalem architektonicznym, podkreślającym prestiż i znaczenie tego obiektu.

W samym pałacyku zaprojektowano: 8 pokoi, 2 słuźbówki, spiźarnię, 2 łazienki, 4 toalety, hol, garderobę, kredens, korytarz, sień, pasaż i obszerną klatkę schodową. Dodatkowo 2 balkony, taras i ganek otwierały się na otaczający ogród. Budynek posiadał własną instalację

elektryczną, wodno-kanalizacyjną i system centralnego ogrzewania.

Jako jedyny indywidualny obiekt na terenie Mościc, został wpisany do rejestru zabytków i posiada swoją kartę ewidencyjną.

Po II wojnie pełnił liczne funkcje, obecnie budynek znajduje się w gestii tarnowskich Zakładów Azotowych S.A.. Od 2011 roku poddany jest gruntowanemu remontowi wraz z otaczającym go ogrodem.

**9. Blok wielorodzinny,**  
*ul. Czerwonych Kłonów 6*

Jeden z pierwszych czterech domów wielorodzinnych, zaprojektowany przez inż. A. Kielbasińskiego, na osiedlu przyfabrycznym. Sfinansowany przez fabrykę. Niewielkie mieszkania, o tradycyjnym układzie przestrzennym, z kuchnią i własną łazienką, gwarantowały komfort życia jego mieszkańcom.

**10. Spółdzielnia mieszkaniowa**  
**Mościce,**  
*ul. Akacjowa 6*

Niski, podłużny budynek, przestawiający się w planie prostokątne bryły zostały przekryte płaskim dachem. Wrażenie lekkości uzyskano poprzez wprowadzenie dużych tafli szklanych w fasadzie budynku. Szkło

## WYSTAWA GŁÓWNA

MOŚCICE — 11, 12, 13

zostało skonstrastowane z monotonnymi elewacjami ścian bocznych.

**11. Blok wielorodzinny,**  
*ul. Kasztanowa 16*

Blok wielorodzinny, dwupiętrowy, 5-klatkowy. Zaprojektowany w 1939 roku, zrealizowany po wojnie. Podłużna symetryczna bryła budynku z płaskim dachem, z dwoma owalnymi wykuszami (z kłatkami schodowymi), zrealizowana w nieco uproszczonej formie — bez okulusów okiennych od podwórka. Balkon z masywnymi, murywanymi parapetami. Początkowo kuchnie opalane węglem i piece, w latach 70. zastąpiono gazowymi. Centralne ogrzewanie doprowadzono z fabryki. Zaprojektowano wygodne mieszkania, kuchnie ze spiźarką, osobną toaletą i łazienką z oknem.

**12. Dom Sportu,**  
*ul. Traugutta 5a*

Dom Sportu został oddany do użytku w 1971 roku. Projekt jest wynikiem współpracy zespołu architektów: Bogumiła Zaufala, Stanisława Karpieła (współautorzy pierwotnego projektu dawnego Domu Kultury) oraz Władysława Cukiera.

Ten niski budynek stanowi wraz

z zespołem dwóch odkrytych basenów z wieżą do skoków, jeden z najważniejszych obiektów sportowych Tarnowa. Wokół obiektu zaprojektowano zielen, stanowiącą formę izolacji od otoczenia przyfabrycznego osiedla.

Proste ściany elewacji zewnętrznych zestawiono z całkowicie przeszkoloną ścianą pływalni od strony odkrytych basenów. Betonowe, ukośne filary w kształcie litery V podtrzymujące dach, dzielą rytmicznie fasadę.

Funkcjonalnie zaprojektowane wnętrze, z zapleczem, trybunami dla widzów i barem, dekorowano w holi i pływalni barwną mozaikę ceramiczną zrealizowaną wg projektu Bolesława Książka.

**13. Hala Widowiskowo-Sportowa**  
**JASKÓŁKA,**  
*ul. Traugutta 3a*

Hala widowiskowo-sportowa *Jaskółka* wybudowana w latach 70. i 80. XX wieku. To duży obiekt z dachem w formie wklęsłego łuku. Dzięki temu w układzie wnętrza uzyskano dodatkowe poziomy, pozwalające na zwiększenie ilości miejsc dla widzów i doświetlenie wnętrza. Monotonia bocznych elewacji przerwana została poprzez ustawienie trzy-

nastu filarów, przechodzących przez całą wysokość obiektu. Wprowadzony kolor oraz zastosowane rytmiczne dynamiczne podziały, podkreślają funkcję tego sportowego obiektu.

14. *Centrum Sztuki Mościce,  
ul. Traugutta 1*

Budynek zrealizowany w 1971 roku, wg projektu Zbigniewa S. Bielaka, Bogumiła Zaufała, Bronisława Stefanika i Stanisława Karpiela. Stanowił formę niskiej platformy, z trzema pionowymi akcentami, z elewacją w drewnie, projekt budynku pierwotnie przeznaczony był dla rejonów podgórskich. Poprzez lata, wrósł w klimat i otoczenie Mościc. Jednak zły stan techniczny obiektu, przestarzałe rozwiązania wynikające z dawnej funkcji zakładowego domu kultury, zadekowały o jego remont.

Od jesieni 2008 poddany gruntownej modernizacji, w trakcie której zmieniono dachy i elewacje.

15. **Dworzec kolejowy  
Tarnów-Mościce,  
• ul. Chemiczna**

Dworzec kolejowy Tarnów-Mościce, usytuowany przy ulicy Chemicznej, wybudowany został w 1976 roku w miejscu niewielkiej

stacji kolejowej.

W okresie największego zatrudnienia w zakładach, stanowił jedno z najbardziej ruchliwych miejsc w Mościcach. Zaprojektowany na rzucie kwadratu, z płaskim dachem wychodzącym poza zasadniczą bryłę ponad schody prowadzące bezpośrednio na peron, podtrzymywany jest przez masywne, rytmicznie rozmieszczone podpory. Duże, przeszklone elewacje, otwierają przestrzeń dworca na otaczającą zieleni i wprowadzają do środka światło dzienne, wydobywające detale architektoniczne wnętrza: kasetonowy sufit, lampy oświetleniowe, rzędy ławek. Całościowo zaprojektowany i zrealizowany bardzo szczegółowo, pomimo swego zaniedbania i postępującej dewastacji, nadal przemawia przemyślną, czystą, elegancką, modernistyczną formą.

— — —

Realizację większej koncepcji urbanistycznej, której fragmentem jest zespół willowy znajdujący się w tej części Mościc, przerwała II Wojna Światowa. Tych ledwie kilka ulic tylko w pewnym stopniu daje wyobrażenie o całości założenia. **Niezrealizowany projekt osie-**

**dla można zobaczyć na wystawie**  
*Życie codzienne w Mościcach w latach 1927–1939.*

16. *Willa,  
ul. Willowa 2*

Dom jednorodzinny, wolnostojący, jednopiętrowy, na zamknięciu ulicy. Powstał w 1934 roku jako pierwszy dom w tej części późniejszego osiedla Za Torem. Zrealizowany wg indywidualnych planów, dla inż. Stanisława Kubińskiego, pierwszego wójta gminy Mościce (w pobliżu skwer jego imienia), uwzględnił funkcje i potrzeby jego użytkowników. Posiada nowoczesną bryłę w postaci przenikających się w planie prostopadłościów, płaski dach, taras ze schodami od ogrodu, narożne okna i osobny garaż. Funkcjonalna pralnia usytuowana została w piwnicy. Pomieszczenia gospodarcze: kuchnia, ze spiżarnią i służbówką, stanowią integralną część domu, z osobnym wejściem. Willa ta, usytuowana w ogrodzie, bliższa jest już awangardzie lat 20. i 30. XX wieku i nawiązuje do innych tego typu realizacji w kraju.

17. *Willa,  
ul. Willowa 3*

Dom jednorodzinny, wolnostojący,

w ogrodzie, powstał jako drugi obiekt na tej ulicy. Zaprojektowany został w 1940 roku przez znanego lwowskiego architekta Andrzeja Frydeckiego dla inż. Karola Huele i jego rodziny. Podłużna, płaska forma budynku, artykułowana pionowymi oknami i balkonami z masywnymi obramieniami, zestawiona została z pionową półokrągłą formą z owalnym oknem, obłożoną piaskowcem. Dwukondygnacyjny, oszklony, usytuowany od południa ogród zimowy, otwiera się bezpośrednio na otaczającą zieleni. Płaski dach, przenikające się bryły budynku odpowiadające ich funkcji, poziome rytmiczne rzędy okien, kamienna gładzina elewacji zestawiona z gładką powierzchnią ścian, decydują o elegancji tej willi.

Garaż połączony jest bezpośrednio z domem. Indywidualne, zaprojektowane dla użytkowników domu rozwiązania przestrzenne, użyty materiał, stawiają ten dom w rzędzie najciekawszych realizacji architektonicznych międzywojennych Mościc.

18. *Willa,  
ul. Norwida 7*

Ulica Norwida, stanowi główną

oś założenia osiedla Za Torem. Opracowaniem jego planów zajęła się komisja powołana przez ówczesnego dyrektora fabryki Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz inżynierów: Andrzeja Miziewicza, Stanisława Hüpscha i Edwarda Mrowca. Grunty na budowę pochodziły ze Skarbu Państwa i rozparcelowane zostały przez fabrykę na rzecz poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych.

Plany tej części osiedla pochodziły z lwowskiej pracowni inżynierów Jurasza i Zachariewicza. Nie zostały jednak zrealizowane. Kolejne plany domów noszą pieczęcie tarnowskiego architekta — inż. Edwarda Okonia.

Wszystkie domy projektowane dla inżynierów posiadają te same plany: dwie kubiczne lekko cofnięte względem siebie formy, z płaskimi dachami, oraz prostokątne okna na dłuższych i krótszych bokach. Brak detalu architektonicznego i oszczędność formy, nawiązują do stylu międzynarodowego w dwudziestolecie międzywojennym. W większości przypadków, modernizowane i przebudowane po II wojnie.

### 19. Willa, ul. Norwida 10

Dom ten, jako jeden z dwóch domów na osiedlu inżynierskim Za Torem, posiada indywidualny, dostosowany do potrzeb zamawiającego plan. Jako jeden z nielicznych na tym osiedlu, od daty zakończenia budowy w 1938 roku, nie został przebudowany i zmieniony. Zarówno tynki elewacji, stolarka okienna i drzwiowa oraz metalowe poręcze i balustrady, są nadal oryginalne. Podobnie jak kainerowy uchwyt i maszt na flagę, a także przydomowy garaż.

Nadal także zamieszkiwany jest przez kolejne pokolenie rodziny inż. Józefa Peterko. Podobnie we wnętrzu zachowano dawne podziąły i wystrój z epoki.

Na uwagę zasługuje także starannie utrzymany przydomowy ogród, ze starym drzewostanem.

### 20. Willa, ul. Norwida 14

Naróżna, większa od pozostałych zarówno kubaturą jak i powierzchnią ogrodu, willa. To drugi dom na tej ulicy, posiadający indywidualną formę i plan, odpowiadający zapotrzebowaniom użytkowników.

W części przebudowany po wojnie, z poszanowaniem pierwotnego układu i funkcji pomieszczeń. Charakterystyczne okna, wychodzące na ogród z drzewem — pomnikiem przyrody.

Podobnie, jak w pozostałych domach, podział na parterze na część oficjalną (salon, gabinet pana domu) i pomieszczenia gospodarcze z kuchnią od wschodu, ze służówką, osobną łazienką i wejściem gospodarczym od ogrodu.

### 21. Willa, ul. Obrońców Lwowa 8 (dawna Piłsudskiego)

Usytuowana wzdłuż szerokiej, wysadzonej lipami ulicy, jedna z piękniejszych i najbardziej reprezentacyjnych ulic osiedla Za Torem. Szeroka, przeznaczona pod ruch kołowy ulica, z osobnym chodnikiem dla pieszych, oddzielała domy inżynierów od pozostałej części osiedla finansowanej z funduszy spółdzielni dla robotników Nasz Dom. Domy te, znacznie mniejsze, w niewielkich ogródkach, posiadały strome dachy i tradycyjne formy.

W pobliżu, tablica erekcyjna upamiętniająca datę rozpoczęcia budowy osiedla, 2 czerwca 1934 roku.

W ramach działalności spółdzielni

dla inżynierów wybudowano 20 domów. Każdy członek spółdzielni zobowiązany był wnieść wkład w wysokości 4 tys. zł. Koszt budowy domu o pow. 540 m<sup>2</sup> wyniósł 15 tys. zł. Kanalizację oraz energię elektryczną fabryka doprowadziła na swój koszt.

Dom ten, podobnie jak pozostałe domy na tej ulicy, posiada typowy plan wnętrza, z podziałem na część oficjalną i prywatną oraz modernistyczne, funkcjonalne rozwiązania.

### 22. Willa, ul. Obrońców Lwowa 10

Plan domu, podobnie jak w przypadku większości willi opracowanej przez Pracownię Projektowo-Budowlaną inż. Edwarda Okonia z Tarnowa. Jako jeden z nielicznych na tej ulicy, zachowany w pierwotnej formie. Posiada analogiczny układ z pozostałymi willami inżynierskimi w ogrodach, z garażem.

Zarówno tej willi, jak i pozostałym domom, brak jednak bardziej wysublimowanej struktury i elementów typowych dla modernizmu: przezroczystości, lekkości ażurowych konstrukcji czy prześwitów. Elewacja domu utrzymana w prostej, pozbawionej ornamentu i wszelkich odniesień historycz-

## WYSTAWA GŁÓWNA

MOŚCICE — 23, TARNÓW — 24, 25

nych formie, jest przejawem mody i ducha czasu. Proste, asymetryczne, geometryczne kształty stanowią jedyny wyraz nowoczesności.

23. *Willa,*  
*ul. Obrońców Lwowa 14*

Podobnie jak pozostałe domy na tej ulicy, posiada plan i układ przestrzenny zbliżony do pozostałych.

Kubiczna, uproszczona forma budynku, została przerobiona i zmieniona po wojnie. Jedyny, zachowany budynek z owalnym oknem w elewacji.

Pomimo nowoczesnej formy domu, podział wnętrza odpowiada tradycyjnemu układowi przestrzennemu domu szlacheckiego ze służbą. Kadra inżynierska, w społeczności międzywojennej, najlepiej wykształcona i zarabiająca warstwa społeczna, w hierarchii fabrycznej stanowiła najbardziej uprzywilejowaną część społeczności Mościc.

## TARNÓW

24. *Willa Państwa Książków,*  
*ul. Chopina 16*

Jest połączeniem domu i pracowni rentgenowskiej. Budynek zaprojektowany przez Wojciecha Pietrzyka to dzieło totalne. Architekt zaprojektował nie tylko bryłę, ale także wnętrze (w tym meble i detale takie jak wieszaki w poczekalni), ogród, a nawet precyzyjnie rozrysował układ piaskowych bloków tworzących ogrodzenie.

Ten specyficzny dom, który ociera się już o modernistyczny manierizm, jest jedną z najciekawszych tego typu budowli w Małopolsce. Dzięki staraniom właścicieli, połączony od lat 70., kiedy go ukończono, aż do dnia dzisiejszego, prawie się nie zmienił. Warto dodać, że Wojciech Pietrzyk jest autorem kościoła Arka Pana w Krakowie.

25. *Kościół p.w. Najświętszego*  
*Serca Jezusowego,*  
*ul. Lwowska 102*

W 1935 roku rozpoczęto przygotowania do budowy kościoła w Tarnowie na Grabówce. Prace

## WYSTAWA GŁÓWNA

TARNÓW — 26, 27

nad projektem poprzedziło opracowanie programu zawierającego szczegółowe wytyczne dotyczące wyglądu świątyni. Precyzyjną odpowiedź na te założenia stanowił niezrealizowany projekt inżyniera Witolda Gizberta-Studnickiego, zakładający m.in. umieszczenie na wieży serca z krzyżem, które zaświecone w czasie uroczystości, symbolizować miało płonące *Serce Jezusowe*. Ostatecznie wybrano projekt Konstantego Jakimowicza. Prace budowlane przerwała wojna. Smukłe, dwie prostokątne wieże ukończono w 1952 roku, uroczyste poświęcenie świątyni nastąpiło dopiero w 1984 roku

Murowany, ceglany (z użyciem żelazobetonu) kościół posiada bazylikowy, trzynawowy korpus z transeptem oraz charakterystyczną fasadę z wieżami równej wysokości. Nad głównym wejściem, poprzedzonym kolumnowym portykiem, znajduje się mozaika przedstawiająca Chrystusa Dobrego Pasterza, zrealizowana w latach 70. XX wieku.

26. *Kościół p.w.*  
*Blogosławionej Karoliny*  
*• Kózki,*  
*pl. Jana Pawła II 1*

Decyzja o wzniesieniu świątyni

była odpowiedzią na plany przewidujące budowę 60 tys. osiedla w tej części miasta (byłaby to największa parafia w diecezji). Pozwolenie na budowę zostało wydane w 1983 roku. Autorami projektu są Zdzisława i Leszek Kaczor. W czerwcu 1987 roku miała tu miejsce wizyta papieża Jana Pawła II, w trakcie której uroczystie beatyfikowano Karolinę Kózkę. Systematyczną liturgię w kościele zainaugurowano w 1992 roku. Prace wykończeniowe trwają do dziś.

Planowane gigantyczne osiedle nie powstało, a kościół stoi pośród pól. Ta jedna z najbardziej spektakularnych kłesk tarnowskiej urbanistyki, udowadnia, jak ryzykowne jest tworzenie planów zagospodarowania miasta na wiele lat do przodu.

W książce *Tarnów. 1000 lat nowoczesności* znajduje się rozmowa z tarnowskim architektem Otto Schierem na temat innych śmiałych, choć niezrealizowanych, planów rozwoju miasta w okresie powojennym.

27. *Zbiornik wodny BANIA,*  
*os. Jasna*

Górująca nad osiedlem Jasna konstrukcja, która swym kształ-

## WYSTAWA GŁÓWNA

TARNÓW — 28, 29

tem przypomina futurystycznego pająka, to zaprojektowany w 1980 roku zbiornik wody, potocznie zwany *banią*. Wysoka na 32 metry wieża zbudowana została według projektu pracowników Warszawskiej Politechniki i przez wiele lat wykorzystywana była do dystrybucji wody dla mieszkańców otaczających ją bloków.

Obecnie funkcjonuje jako zbiornik i stabilizator ciśnienia wody w tym obszarze miasta. Złożona jest z 24 profilowanych słupów, wzmocnionych czterema poprzecznymi pierścieniami. Imponujące, metalowe podpory podtrzymują olbrzymi torus o średnicy 6 m i pojemności 3.000 m<sup>3</sup>. Mimo swej monumentalności *bania* jest ażurową, bardzo lekką formą, charakterystyczną dla pejzażu miasta.

28. **Kościół p.w. Św. Józefa i Matki Bożej Fatimskiej,**  
• al. Matki Bożej Fatimskiej 39

Prace nad budową kościoła trwały od 1957 do 1960 roku. Projekt to dzieło zespołu architektów: Jerzego Kozłowskiego, Krystiana Seiberta oraz Zbigniewa Wolaka. Jest to trzynawowa, ceglana (z użyciem kamienia oraz żelazobetonu) kościół z pre-

zbiturium i Kaplicą Martyrologii Polskiej od wschodu. Na szczególną uwagę zasługują: sklepienie oraz elementy wyposażenia: konfesjonały i ławki oraz rzeźby autorstwa Marii Pinińskiej-Bereś i Jerzego Beresia (*Św. Rodzina, Serce Jezusa, Chrystus Ukrzyżowany*). Ten sam zespół architektów zaprojektował także plebanię (1965). Kościół ten jest sztandarową, jedną z najbardziej znanych, modernistycznych budowli kościelnych w powojennej Polsce, wielokrotnie naśladowaną w innych miejscach w kraju.

29. **Zabudowa wielorodzinna**  
ul. Dwernickiego

W 1934 roku Komitet Ekonomiczny Ministrów powołał do życia Towarzystwo Osiedli Robotniczych. Jego celem była budowa i eksploatacja mieszkań dla pracowników o średnim i niższym wynagrodzeniu, szczególnie dla robotników. Dzięki tej inicjatywie w latach 30. XX wieku powstały te mury, wielorodzinne, piętrowe bloki mieszkalne.

Budowa domów robotniczych oparta była na systemie spłaty zadłużenia w postaci comiesięcznych rat potrącanych bezpośrednio z pensji. System ten miał już swoją tradycję

## WYSTAWA GŁÓWNA

w Tarnowie. Zastosowano go w 1922 roku, w związku z budową Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i osiedla kolejarskiego.

OPRACOWANIE TEKSTÓW: Barbara Bułdys, Aleksandra Idler, Katarzyna Nalezińska, Dawid Radziszewski



## ŻYCIE CODZIENNE W MOŚCICACH W LATACH 1927—1939

**N**a wystawie zaprezentowane zostaną archiwalne plany, projekty budynków, zdjęcia, wydawnictwa i dokumenty. Znajdziemy tam również przedmioty osobiste związane z ważnymi dla Mościc osobami oraz przedstawiające Mościce obrazy Rafała Malczewskiego i Wilhelma Sasnała (w części dotąd niepokazywane).

BWA W TARNOWIE,  
DWORZEC PKP  
PL. DWORCOWY 4

Otwarcie:  
27 SIERPNIĄ 2011  
GODZINA 18<sup>00</sup>

Wystawa trwa 10.08—30.09.2011

BILETY: 3 zł / 2 zł

SCENARIUSZ WYSTAWY:  
Barbara Bułdys,  
Ewa Łączyńska-Widz,  
Dawid Radziszewski

KONSULTACJE MERYTORYCZNE:  
Robert Lichwała

## *Życie codzienne w przedwojennych Mościcach*

Mościce, obecnie dzielnica Tarnowa, swoją nazwę zawdzięcza prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, który w 1927 roku rozpoczął tu budowę Państwowej Fabryki Związków Azotowych. U uruchomienie produkcji i poświęcenie zakładu miało miejsce w niespełna trzy lata od podjęcia tej decyzji, już w styczniu 1930 roku. Była to największa w tym czasie inwestycja przemysłowa w Polsce, wznoszona całkowicie od podstaw, w znacznie mierze w oparciu o doświadczenia budowy portu w Gdyni (1923 rok), a na kilka lat przed gigantyczną realizacją Centralnego Okręgu Przemysłowego (1936—1939).

Inwestycjom rządowym towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie społeczne, które znajdowało swoje odbicie w ówczesnej prasie i sztuce, kreującej sposób myślenia o przemyśle i osiągnięciach gospodarczych II Rzeczypospolitej, po 1918 roku. Ten

niezwykły entuzjazm twórców i budowniczych przemysłu polskiego, w tym także P.F.Z.A. w Mościcach, przejawiał się zarówno w reportażach i esejach literackich bezpośrednio z placu budowy (Melchior Wańkowicz, Konrad Wrzós), jak i w plastyce. Jednym z malarzy przedstawiających fabrykę w Mościcach był Rafał Malczewski. Jego obrazy, stanowiące swoisty rodzaj kronikarskiej relacji z budowy, a zarazem fascynacji ogromem zakresu prowadzonych prac, przedstawiamy na tej wystawie.

Mościce, to z jednej strony fabryka, podejmowane decyzje, borykanie się z kryzysem gospodarczym lat 30., zdobywanie rynków zbytu dla produkowanych nawozów, z drugiej ludzie. To niezwykle osobowości twórców polskiego przemysłu chemicznego, profesorów Ignacego Mościckiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz kolejnych dyrektorów fabryki: Tadeusza Zwiśłockiego i Romualda Wówkonowicza.

Mościce zostały zaprojektowane zgodnie z nowoczesną, popularną w tamtym czasie koncep-

cją miasta-ogrodu. Samodzielne osiedle, otoczone zielenią, oddalone zostało od centrum Tarnowa i charakteryzuje się niską, komfortową zabudową. Sama architektura dzielnicy mieszkaniowej pozostaje w cieniu późniejszych, awangardowych, modernistycznych rozwiązań COP—u, jednak ze względu na swą formę i lokalne odniesienia (większość budynków projektowali tarnowscy architekci i inżynierowie), zasługuje na szczególną uwagę. Skromne osiedle przyfabryczne stanowi przegląd wszystkich nurtów i tendencji architektonicznych dwudziestolecia międzywojennego. Wytrzymało próbę czasu, nadal stanowi jedną z najbardziej komfortowych i luksusowych dzielnic miasta.

Barbara Bułdys

DOM PAŃSTWA KSIĄŻKÓW  
JAN SMAGA

KURATORZY WYSTAWY:  
Ewa Łączyńska-Widz,  
Dawid Radziszewski

GALERIA ZPAF I S-KA  
UL. ŚW. TOMASZA 24,  
KRAKÓW

Otwarcie:  
26 SIERPNIĄ 2011  
GODZINA 19<sup>00</sup>

Wystawa trwa do 10 września.

Czynna od wtorku do niedzieli  
w godz. 11<sup>00</sup>—17<sup>00</sup>

JAN SMAGA, DOM PAŃSTWA KSIĄŻKÓW

JAN SMAGA, DOM PAŃSTWA KSIĄŻKÓW

## bez tytułu (dom z gabinetem)

Obiekt w łazience:

Opróżniony w trzech czwartych stoik miodu. Betonowa kostka. Zdjęcie rentgenowskie czaszki. Rdzawy zaciek na ścianie. Pająk na ramce fotograficznej (truchło). Książka o turystyce wodnej na Mazurach. Suche liście. Kij golfowy. Małjski drewniany posążek o wysokości 24 cm.

Dziura w boazerii. Mech. Pocztówka (przód: pejzaż wiejski, Roztocze, tył: odręczny tekst *Moi drodzy*, to chyba najcieplejsze wakacje

jaki pamiętam. Dwa razy widziałam w wówozach jaszczurkę zieloną wygrzewającą się na Słońcu. Jest pięknie! Całuje Was. M.). Ściana wyłożona ołowianą blachą.



Z zewnątrz słyhać dwa męskie głosy. Mężczyźni śmieją się głośno i łamią gałęzie drzew, które bujnie wyrosły na terenie posesji.

Kiedy za kilkanaście minut wejdą do środka, odkryją zwitek kartek wyrwanych z niewielkiej książki, zszytych razem i ułożonych za szybę w kredensie. W środku znajduje się wywiad z pierwszym (i tak naprawdę jedynym) właścicielem domu Stanisławem Książkiem, przeprowadzony 15 czerwca 2010 roku. Książek zwierza się:

Nic nie zrobiłem w własną rękę. Architekt był twardy.

Obaj mężczyźni znają ten tekst bardzo dobrze, choć czytali go wiele lat temu.

W dawnej pracowni rentgenowskiej leżą, ułożone w stosach, książki

i winylowe płyty. Stosów jest dwadzieścia cztery. Każdy z nich przyporządkowany jest innej literze. Przykładowo, kolekcja numer 1 zawiera książki których nazwisko autora rozpoczyna się na literę A, bądź też antologie tekstów na literę A (analogiczna zasada występuje w przypadku płyt z muzyką: na tym samym stosie co książki, ułożone zostały solowe nagrania wykonawców bądź też kompilacje utworów na literę A). Najwyższy stos ma 74 centymetry (litera K), najniższy zaledwie 2 i pół centymetra (litera X).

— Jeszcze kilkaset metrów. Strasznie to wszystko zarosło. Ale dobrze idziemy, za krzakami filodendronów, to tam jest ta przejście do drugiej strefy. — D. siekał maczetą grube liście aż tryskały z nich zielone soki.

— Ależ to wszystko zdziczało, wystarczy kilka lat, no i proszę, jak w dżungli. Chyba opad po eksplozji tak wszystko pobudził do życia. — J. zakrywał warz, smagany sprężynującymi łodygami. Wybuch ładnie to wszystko nawiózł.

— To raczej przez ten klimat, takie ciepłe lato, można poczuć się jak

w tropikach. Nic dziwnego, że tak wszystko się rozpleniło, albo Słońce albo woda, i tak w kółko. Teraz wystarczy, że jeden sezon nie będziez kosić trawnika i już masz zarosła jak w puszczy amazońskiej.

— No tak, ciepło i mokro się zrobiło. A betonowe konstrukcje źle to znoszą, wszystko się zapada, pęka — zamyślił się J. na widok porośniętego mchem silosu. Mogli coś z tym zrobić, to była ładna ulica. Trzeba było oddać komuś te domy.

— No co ty, kto by tu kurwa teraz mieszkał. Same zarosła i komary.

— Nie wiem, ja bym mógł zamieszkać, cicho tu teraz i spokojnie, jak na wsi. A słyszałeś o tym programie dla bezrobotnych, z kozami? Można mieć takie małe gospodarstwo — dostajesz pusty dom do remontu i kozy. Kozy są strasznie żarłoczne, kilka tygodni i na całej posesji rośliny wyjedzone. A później sprzedajesz mleko, robisz ser i remontujesz powoli dom. Później możesz nawet wynajmować to na kwatery...

— Dobrze, ale komu? — machnął ręką D. Tutaj nikt nie przyjeżdża od wybuchu. Teren jest zamknięty przecież na 20 kilometrów.

— Są różni tacy co się nie boją, jak my przecież. Alternatywni turyści. Piękne ruiny, można to dokumento-

wać, grać w golfa na dziko...

— Ale kto by ci tutaj płacił za nocleg? Wszystko masz teraz przecież w mieście całkiem za darmo. Są tu hotele, sauna, tylko prądu nie ma i wody w kranie — zaśmiał się D. — Jak chcesz możesz mieć nawet taras z widokiem na całą tą dżunglę.

— O, no i dotarliśmy. Rozpoznaje ten dom. Nic się tutaj prawie nie zmieniło!

•

Na schodach prowadzących do głównego wejścia do budynku przy ulicy Chopina, numer 16, wygrzewa się trzydziestocentymetrowa zielona jaszczurka. Budynek sprawia wrażenie całkowicie opuszczonego, otacza go bujna roślinność, niektóre okna są zasłonięte drewnianymi płytami, tablica z informacją o usługach gabinetu rentgenowskiego zamalowana jest niebieską farbą (napis jest niez czytelnym). Statyczne ujęcie. 3 minuty 18 sekund. Taśma 35 mm.

Obrazowi temu towarzyszy ścieżka dźwiękowa z wykorzystaniem fragmentów *Nieszporów karmelickich* G. F. Handla.

•

— Zapukaj, może ktoś otworzy! — J. zanosił się do śmiechu.

— Żarty żartami, ale kiedyś tu naprawdę zamieszkali bezdomni. Tranzytowi. Jakaś arabska rodzina. Mieli dobry gust, wokół jest tyle przecież pustych budynków a oni upatryli sobie właśnie ten. Czytałem o tym w jakiejś gazecie. Mogliby tu całe lata mieszkać i nikt by ich nie wypatrzył, ale robili trucie mrówek akurat zeszłego lata, więc wojsko sprawdzało wszystkie budynki po kolei. I tak ich odkryli.

— Wojsko sprawdzało czy nie ma mrówek?

— Chyba raczej czy nie ma ludzi. Taką silną truciznę mieli rozpylać z samolotów, że dorosłego człowieka mogłaby powalić trupem. A dla kobiet w ciąży to już w ogóle katastrofa. Od razu poronienie.

— No tak, nie dziwię się wcale — to jest teraz mrówcze królestwo. Mrówki jak chrząszcze, spore bydłęta. No i chyba teraz są, jakieś dziwne, żółte, mają wielkie głowy i żuwaczki. Agresywne do tego, gryzą gdzie popadnie.

— Szatańskie płody! — śmiał się D.

Pomiot diabła! — wtórował J. — Nie da się ich teraz wytruć w tych zaroślach. Mrówcza dżungla. Chyba lubią też beton. Zakładają gniazda w betonowych elementach. Ja-koś w nich rują korytarze i trzymają

tam larwy. Albo się legną w szkle, normalnie uchodzą do szkła!

— Beton, szkło i mrówki. To wszystko jest takie ekscytujące! Postmodernizm to nasz antyk!

•

Kilkanaście albumów ze zdjęciami. Każdy z nich rozkłada się jak harmonijka. Na zdjęciach wewnątrz domu w Tarnowie, według projektu Wojciecha Pietrzyka. Albumy można układać jeden na drugim, tworząc strukturę przypominającą domek z kart, lub też tworzyć z nich długi zygzak biegnący przez kolejne pomieszczenia.

Napis farbą na ścianie, który zostawili po sobie nielegalnie koczujący w domu przy ulicy Chopina, miłośnicy przemysłowych ruin, latem 2019 roku:

A R C H I W A N A R C H I A R C H I  
T E K T U R A .

•

Cytat z wywiadu ze Stanisławem Książkiem: *Nie wolno było niczego zmieniać, on się nie zgadzał.*

•

— Popchnij mocniej. Ja będę ro-

bić Ci zdjęć. No dawaj!

— Próbuję jak mogę, coś się tu zacięło.

— Może ktoś założył zamek. Tutaj jeszcze do niedawna stały dwa samochody. W środku były wypełnione żwirem. Sam je widziałem.

W garażu leży kula. Kula utoczona jest z ziemi, liści, gliny i zaprawy murarskiej. Jest uciśnięta pomiędzy sufit i podłogę, blokując wjazd dla samochodów. We wnętrzu kuli znajdują się korytarze. Najprawdopodobniej wydrążyły je małe zwierzęta (według jednej z hipotez mogłyby to być mrówki Faraona, które zmieniają swe zwyczaje, gdy dom w którym dotychczas mieszkali ludzie pustoszeje — zbijają się w kolonie, formując pełzającego, wszystkożernego tzw. ślenia). Gdyby ktoś prześwietlił promieniami Rentgena kulę odkryłby stożkową przymkę złożoną z małych ssaczych szkieletów w centralnej części.

•

W poczekalni gabinetu rentgenowskiego znajduje się skład piłek lekarskich.

(Martin Musgrave, instrukcja wykonania poematu konkretnego, 2014, dzięki uprzejmości artysty)

•  
 Za trzy minuty światło latarki padnie na lodówkę. Za pomocą magnesu przymocowana została na niej kartka wyruwana z książki o formacie 13 na 17 centymetrów. Strona 26.

Treść kartki:

#### SCENA II

— *Wygłąda na to, że zarówno słowa, jak i skały, ziemia i piasek, płyty nagrobne i odpadki z rzeźni tworzą język, którego składnią rządzą pęknięcia i zerwania. Popatrz na jakiegokolwiek słowo dostatecznie długo, a zobaczysz, jak otwiera się i zmienia w serię pomyłek, rozpada na cząstki, z których każda zawiera swoją własną pustkę.*

— *Jest w tym miejsce na pogardę?*

— *Zawsze więc przedkładałem miejskie, zaniedbane, ale żywe obrzeża polskich miast nad trupem zachodniej Europy. Zachód jest dla mnie jedną wielką ruiną. Przez swoje sentymentalne upodobanie do architektonicznych wraków sprzed stuleci skazuje się na niekończącą adorację zgłiszczy. Myślę, że sztuka konceptualna, która w całości opiera się na danych pisanych, to tylko połowa historii. Trzeba zająć*

*się nie tylko umysłem. Trzeba zająć się materią. Nie ma ucieczki od fizyczności. Ani ucieczki od umysłu. Te dwie rzeczy są, jak sądzę, na ciągłym kursie kolizyjnym. Można więc powiedzieć, że moja praca jest artystycznym nieszczęściem. Cichą katastrofą umysłu i materii.*

•  
 We wnęce w sypialni, gdzie niegdyś znajdował się odbiornik telewizyjny, wmontowane zostało akwarium. Wewnątrz zbiornika znajduje się odlane w betonie mrowisko. Akwarium jest szczelnie zamknięte i wypełnione słoną wodą. Z pompy filtrującej wodę wydobywa się jednostajne buczenie, przypominające dobiegający z oddali dźwięk niewielkiego samolotu.

•  
 Z wywiadu ze Stanisławem Książkiem: Wszystko zrobione jest zgodnie z przepisami: określona ilość metrów na jeden aparat rentgenowski, dwie kabiny, damska i męska, ściany barytowane, drzwi wykładane blachą ołowiovą.

•  
 Obiekty w salonie:

Mała buteleczka wypełniona białym proszkiem. Klatka na ptaki (na dnie ptasie odchody, pojedyncze pióra, ziarno). Kijek do nart, oparty o ścianę pod kątem 35°. Skorodowany budzik. *Chłopiec z dziką gęsią*, olej na tekturze, 65 x 100 cm, 2016. Trzy szklane kulki o różnych wielkościach. Mozaika w szachownicę (detal). Stos płyt kompaktowych oklejonych taśmą izolacyjną. Chmury podwieszono do sufitu, wykonane z worków na węgiel. Termos.

kóra zaburzała modernistyczne paradygmaty, jednocześnie będąc łatwo dostępną przestrzenią usługową (gabinet RTG).

Powyższy tekst, luźno bazujący na prawdziwych faktach, jest ponurą fantazją na temat przyszłości budynku Książków, jego potencjalnej roli wystawienniczej, jak i pułapek wiążących się z *dokumentalnymi* projektami artystycznymi. Prawda leży pośrodku, najczęściej gdzie wśród ruin i zgłiszczy poprzednich estetyk i pragnień.

Sebastian Cichocki  
 sierpień 2011

---

Tekst nawiązuje do cyklu fotograficznego jaki Jan Smaga zrealizował we wnętrzu tzw. Willi Książków w Tarnowie w 2010 roku. Dom powstawał w latach 1967–1977 na zamówienie Stanisława Książka, według projektu Wojciecha Pietrzyka. Łączył funkcje mieszkalne z gabinetem rentgenowskim. Budynek ten pełni je po dziś dzień, od ponad trzech dekad. Architekt bardzo konsekwentnie wdrażał swoje pomysły, w najmniejszym detalu planując meble, elementy dekoracyjne, rozkład pomieszczeń i ich zastosowanie. Budynek ten stanowi unikalny przykład nieco *bezczasowej*, trudnej do datowana architektury,

---

Wywiad ze Stanisławem Książkiem w książce *Tarnów. Tysiąc lat nowoczesności*. Pod redakcją Ewy Łączyńskiej-Widz i Dawida Radziszewskiego, wyd. Stowarzyszenie 40 000 Malarzy, Warszawa, 2010

EPILOG.  
JAN GŁUSZAK DAGARAMA

6 STYCZNA 2012

INSTYTUT AWANGARDY  
AL. SOLIDARNOŚCI 64/118  
WARSZAWA

*www.institutawangardy.org*

+ Promocja książki *Tarnów. 1000 years of modernity* i katalogu wystawy

FUNDACJA GALERII FOKSAL,  
UL. GÓRSKIEGO 1A,  
WARSZAWA

+ Pokaz filmu *Opad* Anki i Wilhelma Sasnal

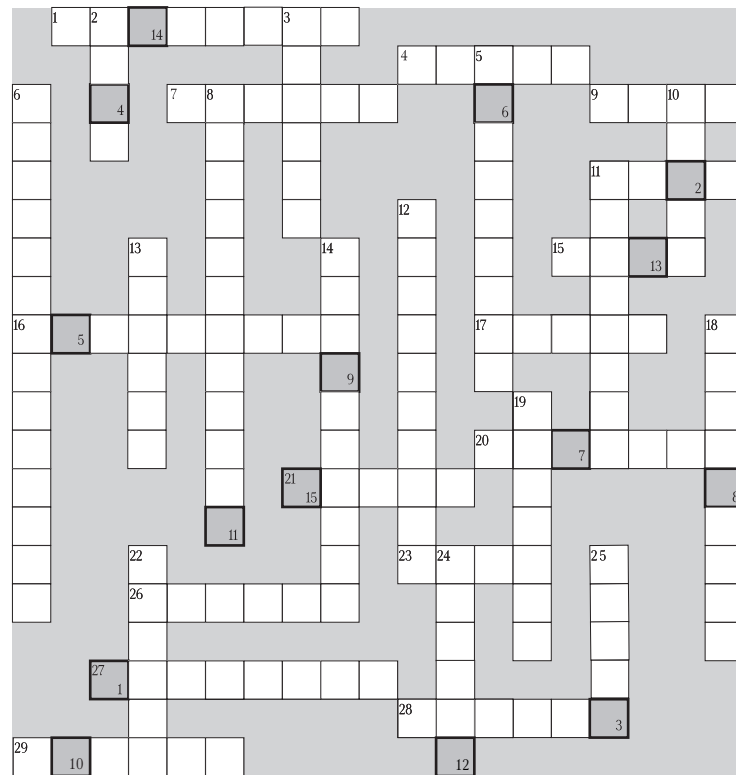
**Poziomo**

1. SYMBOL FABRYKI
4. NP. OLIMPIJSKI W DAWNYM DOMU SPORTU
7. NAZWA NADMORSKIEGO PORTU, MIEJSCE NAJWAŻNIEJSZEJ INWESTYCJI MIĘDZYWOJENNEJ
9. PRZED JEGO POWSTANIEM NA DRUGI BRZEG RZEKI MOŻNA BYŁO DOSTAĆ SIĘ PROMEM
11. NAZWA ILUSTROWANEGO PRZEDWOJENNEGO MIESIĘCZNIKA ROLNICZO-OGRODNICZEGO
15. NAZWA MOŚCICKIEGO KLUBU SPORTOWEGO
16. NAZWISKO PIERWSZEGO NA-CZELNEGO DYREKTORA P.F.Z.A., ZIĘCIA IGNACEGO MOŚCICKIEGO
17. NAZWA PRYZYSTANKU AUTOBUSOWEGO OBOK FABRYKI
20. DO NIEGO WPADA RZĘKA BIAŁA
21. POTOCZNA NAZWA GAZETY WYDAWANEJ W FABRYCE OD 1963 ROKU
23. DAWNA NAZWA KINA, W TZW. STARYM KASYNIE
26. POPULARNE POBLISKIE KĄPIELISKO LETNIE
27. NAZWISKO AUTORA PROJEKTU WILLI DOKTORA KSIĄŻKA
28. ZNANY WSPÓŁCZESNY MALARZ POLSKI POCHODZĄCY Z MOŚCIC
29. NAZWA ULICY PRZYJĘTA OD NAZWISKA BUDOWNICZEGO, PROBOSZCZA PARAFII W MOŚCICACH

**Pionowo**

2. JEGO POMNIK ZNAJDUJE SIĘ PRZED ZESPOŁEM SZKÓŁ SPORTOWYCH W MOŚCICACH
3. DAWNA NAZWA SKLEPU PRZY ZAJEZDNI AUTOBUSOWEJ
5. NAZWISKO WŁAŚCICIELA GRUNTÓW SPRZEDANYCH MIASTU POD FABRYKĘ W 1927 ROKU
6. ZESPÓŁ LUDOWY DZIAŁAJĄCY W MOŚCICACH
8. DAWNA NAZWA PAŁACYKU NA OSI GŁÓWNEGO WEJŚCIA DO FABRYKI
10. NAZWISKO MONOGRAFISTY MOŚCICKIEGO KOŚCIOŁA
11. PROFIL OKIENNY PRODUKOWANY PRZEZ AZOTY, JEDEN Z PIERWSZYCH W POLSCE
12. NUMER NAJPOPULARNIEJSZEGO AUTOBUSU W MIEŚCIE KURSUJĄCEGO DO MOŚCIC
13. PIERWSZA NAZWA KINA W DOMU KULTURY W MOŚCICACH
14. POWOJENNA NAZWA MOŚCIC
18. DAWNA NAZWA UL. KS.INDYKA
19. MOŚCICKI ZESPÓŁ MUZYCZNY
22. PRZEDWOJENNY SYMBOL MOŚCIC
24. NAZWISKO ARCHITEKTA, AUTORA PROJEKTU M.IN. DOMU KULTURY
25. MOŚCICKI SPORT

**ODPOWIEDZI NA STR. 50**



- |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|



KURATOR PROJEKTU:  
Dawid Radziszewski

ORGANIZATOR WYSTAWY:  
**BWA — Galeria Miejska  
w Tarnowie:**  
Z-CIA DYREKTORA  
Ewa Łączyńska-Widz  
ZESPÓŁ  
Jolanta Dymon,  
Ewa Gębala,  
Piotr Kukla,  
Miłosz Onak,  
Wioletta Rękas  
oraz Elżbieta Biesiadecka

WSPÓŁPRACA:  
Barbara Bułdys, Anna Bujnowska,  
Paweł Gardynik, Robert Lichwała,  
Julian Tomaszuk

ASYSTENCI:  
Aleksandra Idler, Kamil Kukla,  
Katarzyna Nalezińska, Ewa Szozda

STRONA WWW:  
Tymek Borowski

OPRAWA GRAFICZNA:  
Ada Buchholc

KONTAKT:

**BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH  
W TARNOWIE**

Dworzec PKP,  
Pl. Dworcowy 4,  
33-100 Tarnów  
tel/fax: +48 14 688 88 20-21  
e-mail: biuro@gm.tarnow.pl

[www.gm.tarnow.pl](http://www.gm.tarnow.pl)

INFORMACJE O ARTYSTACH  
ZNAJDZIESZ NA STRONIE

[WWW.TARNOW1000.PL](http://WWW.TARNOW1000.PL)

Projekt finansowany ze  
środków Ministerstwa Kultury i  
Dziedzictwa Narodowego, Woje-  
wództwa Małopolskiego i Miasta  
Tarnowa.



ORGANIZATOR:

*Biuro Wystaw Artystycznych —  
Galeria Miejska w Tarnowie  
Instytucja Kultury Miasta  
Tarnowa*

**TOWARZYSTWO  
PRZYJACIÓŁ MOŚCIC**

GLÓWNY PARTNER WYSTAWY:

**AZOTY  
TARNÓW**

MECENAS PROJEKTU:

**KARPACKA  
SPÓŁKA GAZOWNICTWA**

PARTNERZY:



PATRONI MEDIALNI:



1 – JASŃÓŁKA, 2 – ATOM, 3 – KONSUM, 4 – BASEN, 5 – SANGLESZKO, 6 – ŚWIERZOKO-  
WIAŁY, 7 – GDYNIA, 8 – DYREKTORÓWKA, 9 – MOST, 10 – SMOŁA, 11 – PŁON/PANORAMA,  
12 – DZIEWIĄTKA, 13 – KOSMOS, 14 – ŚWIERZKÓW, 15 – UŃIA, 16 – ZWIŚŁOCIE, 17 –  
KAPRO, 18 – KOŚCIELNA, 19 – KUMOTRY, 20 – DUNAJEĆ, 21 – AZOTY, 22 – KOHINY, 23 –  
AZOT, 24 – ZAFAL, 25 – ZUZEI, 26 – OSTROW, 27 – PIETRZYK, 28 – SASNAŁ, 29 – INDYKA

